

Sygn. akt I C 827/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 października 2017 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny:
Przewodniczący: SSR Tadeusz Kotuk
Protokolant: Jolanta Migot

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 30 października 2017 r. w G. sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. przeciwko M. M.

o zapłatę

- I. oddala powództwo;
- II. kosztami procesu obciąża powoda, uznając je za poniesione.

Sygn. akt I C 829/17

UZASADNIENIE

Stan faktyczny

W dniu 17 marca 2014 r. upoważnieni przedstawiciele (...) sp. z o.o. (M. Ł. i D. K.) dokonali kontroli u M. M. w G. przy ul. (...), w trakcie której stwierdzili, że odbiorca nie posiada umowy z dostawcą paliwa gazowego, w związku z czym dokonali demontażu gazomierza i zamknęto dopływ gazu na podejściu do gazomierza, wkręcono korek na dopływie do gazomierza, założono plombę na linie, na korku.

Dowód: protokół, k. 14

Ocena dowodów

Na potrzeby rozstrzygnięcia w kontekście rozpatrywanego zarzutu pozwanego (zarzut przedawnienia) wystarczające okazały się ustalenia wynikające z protokołu kontroli, a przede wszystkim – daty dokonania kontroli. Data ta (17 marca 2014 r.) nie wydaje się wątpliwa lub sporna pomiędzy stronami.

Kwalifikacja prawna

Pozwana podniosła m.in. zarzut przedawnienia. Po pierwsze – wbrew twierdzeniom powoda – nie musiała wyjaśniać, o co dokładnie w tym zarzucie chodzi. Zarzut przedawnienia wyrażony nawet w bardzo zwięzłej formie jest wystarczający i zobowiązuje sąd do zbadania, czy w świetle ustalonych faktów i przepisów prawa dotyczących przedawnienia roszczeń, jest ono, czy też nie jest przedawnione (choćby częściowo). Nie wymaga on (jak np. zarzut potrącenia) szczegółowego uzasadnienia i wskazania dowodów lub przesłanek.

Roszczenie zgłoszone w niniejszej sprawie wywodzi się z podstawy opartej na czynie niedozwolonym, a więc reżimie prawnym, do którego zastosowanie ma – w odniesieniu do kwestii przedawnienia – art. 442¹ § 1 k.c.

Powód dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia w dniu 17 marca 2014 r. Zakładając, że kwestia wysokości szkody powinna być jeszcze ustalona przez odpowiednią komórkę powoda, można przyjąć, że wysokość szkody powinna być powodowi znana najpóźniej w ciągu dwóch dni od daty wykrycia nielegalnego poboru gazu, czyli od dnia 19 marca 2014 r. rozpoczął bieg 3-letni termin przedawnienia roszczenia. Upłynął więc z dniem

19 marca 2017 r. Pozew został wniesiony do sądu w dniu 5 maja 2017 r., a więc z wyraźnym przekroczeniem terminu przedawnienia.

Chybiony jest pogląd, że powód miał uprawnienie do wstrzymania rozpoczęcia terminu biegu przedawnienia aż do początków maja 2014 r. Opieszale proces wyliczania szkody przez przedsiębiorcę nie może takiego skutku wywołać. W przeciwnym razie okazałoby się, że powód mógłby tak naprawdę wpłynąć na bieg terminu przedawnienia w sposób dowolny, nie dający się skontrolować przez sąd, co byłoby zaprzeczeniem istoty instytucji przedawnienia. Powód nie wykazał, że pozwana w jakikolwiek sposób utrudniała powodowi ustalenie wysokości szkody. W okolicznościach sprawy jest to zresztą niemożliwe, gdyż wyliczenie miało charakter czysto rachunkowy (oparte na Taryfie autorstwa powoda). Sam zaś algorytm wyliczenia szkody jest prosty i może zająć odpowiednio wyszkolonemu pracownikowi powoda co najwyżej kilka minut.

Na marginesie należy zauważyć, że powód nie powołał się w podstawie faktycznej żądania na to, aby pozwana dokonała przestępstwa. To zresztą wymagałoby udowodnienia także znamion podmiotowych, czego w przedstawionym materiale dowodowym brak.

W tym stanie rzeczy powództwo oddalono w całości jako przedawnione na mocy art. 442¹ § 1 k.c. w zw. z art. 117 § 2 k.c. (punkt I. sentencji).

Koszty

W punkcie II. sentencji na mocy art. 98 § 1 k.p.c. kosztami procesu obciążono przegrywającego powoda.